

00:00:00:11 00:00:05:13

[Muzyka, intro, kobiecy głos]

Ucho Horzycy - podcasty Teatru imienia Wilama Horzycy w Toruniu

00:00:05:13 00:00:07:15

Marta: Witamy serdecznie w kolejnym odcinku podcastu Ucho Horzycy,

00:00:07:15 00:00:11:21

w którym porozmawiamy o
kolejnej premierze w naszym teatrze,

00:00:11:22 00:00:15:00

czyli "The New Electric Ballroom".

00:00:15:02 00:00:17:08

Są ze mną: reżyserka - Katarzyna Deszcz

00:00:17:08 00:00:18:08

Katarzyna: Dzień dobry!

00:00:18:08 00:00:22:06

oraz aktorki: Małgorzata Abramowicz
odtwórczyni roli Klary

00:00:22:07 00:00:23:20

Małgorzata: Dzień dobry!

00:00:23:20 00:00:26:19

i Karina Krzywicka - odtwórczyni roli Bredy - siostry Klary.

00:00:26:20 00:00:28:01

Karina: Też dzień dobry!

00:00:28:18 00:00:32:06

Marta: Zaczniemy naszą rozmowę może od takich zupełnych podstaw.

00:00:32:07 00:00:39:01

"The New Electric Ballroom" w polskim tłumaczeniu, na które się nie
zdecydowaliśmy to elektryczny parkiet.

00:00:40:01 00:00:45:00

Czym właściwie jest ten tytuł? Co to
jest to "The New Electric Ballroom"?

00:00:45:04 00:00:50:01

Katarzyna: Po pierwsze to jest nazwa własna,
to znaczy jest takie miejsce naprawdę,

00:00:50:02 00:00:54:21

które się nazywa "New Electric Ballroom" czyli takie miejsce

00:00:54:22 00:01:00:14

w którym odbywają się no
imprezy, które teraz byśmy nazwali

00:01:00:14 00:01:04:13
imprezami techno koloru z mnóstwem dźwięku, światła,

00:01:04:13 00:01:08:23
elektroniki, efektów.
Dotyczy to oczywiście, opowiadamy

00:01:08:23 00:01:15:11
o wydarzeniu sprzed ponad 40 lat, więc
pewnie te imprezy na dzień dzisiejszy

00:01:15:11 00:01:20:20
wydają się jakby skromne, marne i byle
jakie, no ale technologie przecież

00:01:20:20 00:01:24:08
wchodziły stopniowo prawda i to "New
Electric Ballroom" z samą nazwą

00:01:24:09 00:01:30:19
"Nowy Super Elektryczny" teraz byśmy powiedzieli elektroniczny,

00:01:30:19 00:01:35:20
miejsce tańca, szaleństwa i tak dalej i
tak dalej, taka ma być konotacja tego

00:01:35:20 00:01:41:11
tego tytułu i ona jest tutaj z tym
akcentem na "New" czyli nowe w stosunku do

00:01:41:11 00:01:46:01
sytuacji w której są nasze bohaterki
czyli Klara, Breda i Ada, które są

00:01:46:02 00:01:51:05
w małej miejscowości, gdzie takich
bardzo nowoczesnych, naszpikowanych

00:01:51:05 00:01:56:08
elektrycznością, elektroniką, błyskami,
światłem, neonami miejsc nie ma, a które

00:01:56:08 00:02:03:01
są przedmiotem jakiejś tęsknoty marzenia,
żeby w tym świecie być, uczestniczyć, znaleźć się.

00:02:03:02 00:02:08:13
Marta: Spektakl powstaje na podstawie dramatu
autorstwa współczesnego,

00:02:08:13 00:02:14:13

irlandzkiego pisarza Andy Walsha. Ta sztuka otrzymała wiele prestiżowych

00:02:14:13 00:02:20:18

nagród i wyróżnień, ale chciałam zapytać co Panią najbardziej w tej historii

00:02:20:18 00:02:23:11

zawartej w tym dramacie gdzieś pociągnęło?

00:02:23:12 00:02:27:16

Katarzyna: Znaczący są dwa poziomy, które mnie bardzo interesują w tym dramacie. Jeden to jest

00:02:27:16 00:02:33:09

taki poziom treści przekazu, czyli że złe słowo plotka potrafi zdominować

00:02:33:09 00:02:37:05

cudze życie. Potrafi kogoś jakby przekreślić

00:02:37:05 00:02:43:14

właściwie na zawsze, to znaczy może się tak zdarzyć, że jakaś właściwie dość niewinna

00:02:43:14 00:02:47:01

historia oplotkowana, obgadana, skomentowana

00:02:47:02 00:02:48:18

może nas zapędzić w kozi róg

00:02:48:18 00:02:56:11

do końca życia, z którego nie możemy, nie możemy się wydobyć i to jest jakby treść,

00:02:56:12 00:03:02:23

z której oczywiście wynikają relacje między trzema kobietami, które są bohaterkami również z

00:03:02:23 00:03:07:16

wizytujący je handlarzem ryb i tak dalej. To jest fabuła natomiast na takim poziomie

00:03:07:17 00:03:13:06

jakby reżyserskim niezwykle ciekawy jest język Walsha. Taki miks takiego realizmu,

00:03:13:07 00:03:17:19

ale wręcz na granicy brutalizmu, nie wiem
ktoś komuś da w pysk, ktoś kogoś jakby

00:03:17:19 00:03:24:14
zwyzywa, zwymyśla. Z takimi poetyckimi, nie
wiem, myślami, wyobrażeniami, odjazdami to

00:03:24:14 00:03:29:20
jest niezły koktajl językowy a co za tym
idzie niezły koktajl stworzenia takiego

00:03:29:20 00:03:33:03
języka
przedstawienia z aktorkami, żeby to

00:03:33:03 00:03:36:13
wszystko miało sens, żeby to było nośne a
jednocześnie żebyśmy nie zgubili tego

00:03:36:13 00:03:41:23
waloru, że że to jest między wysokim a
niskim, między wzniosłym a upadłym

00:03:41:23 00:03:45:16
troszkę między sakrum a profanum.
Jakkolwiek nie chce się, nie chce się

00:03:45:17 00:03:51:18
posuwać za daleko i to, ta warstwa,
jakby manewrowania między tymi poziomami

00:03:51:18 00:03:55:11
jest niezwykle intrygująca w takiej
pracy z aktorami po prostu.

00:03:55:11 00:04:03:01
Marta: I właśnie pytanie do
aktorek, Małgosiu, Karino, gracie siostry, które mieszkają

00:04:03:01 00:04:11:00
ze sobą już prawie 60 lat no i relacje
między wami jest raczej niestandardowa

00:04:11:00 00:04:16:15
powiedziałabym. Czy mogłyście
powiedzieć co to są za emocje między

00:04:16:15 00:04:20:03
wami trochę jakie, jakie wy dla siebie
jako siostry jesteście?

00:04:20:04 00:04:26:01

Karina: Jesteśmy dla siebie
paskudne nawzajem,

00:04:26:02 00:04:33:10
ale nie, dlatego że nie kochamy się i nie
mamy dla siebie szacunku, ale dlatego że

00:04:33:10 00:04:41:06
każda z nas w sytuacji, w której została
postawiona trochę zarzuca drugiej

00:04:41:07 00:04:46:14
nie możliwość
realizacji marzenia, które było

00:04:46:14 00:04:54:16
nadrzędne. Był czas dojrzewania, więc obie
te dziewczyny były gotowe do tego, żeby

00:04:54:17 00:05:00:11
poznać coś nowego ruszyć w
świat i miały jednakową potrzebę

00:05:00:11 00:05:06:11
jak wszyscy dookoła nas, czyli potrzebę
miłości. Każda z nich wyobrażała sobie to,

00:05:06:11 00:05:13:16
że teraz właśnie pójdzie, pójdzie w świat,
że to będzie właśnie ta miłość życia.

00:05:13:17 00:05:20:03
Okazało się, że obydwie kochają tego
samego mężczyznę, co spowodowało, że kto

00:05:20:03 00:05:24:09
pierwszy ten lepszy. Wszystko to się
skompromitował tak czy

00:05:24:09 00:05:28:01
inaczej. Niemniej jednak ciągle nie mogą
sobie poradzić z

00:05:28:02 00:05:36:01
tymi zaszłościami i starają się na wszelkie sposoby,
przez 42 lata,

00:05:36:01 00:05:43:21
poradzić z emocjami, które wywołało
tamto spotkanie tamto marzenie i dlatego

00:05:43:21 00:05:51:05

robią sobie takie rzeczy, niemiłe. Co
więcej, dokuczają też swoimi

00:05:51:05 00:05:54:21
doświadczeniami
najmłodszej z sióstr

00:05:54:22 00:06:02:01
chcąc uchronić ją przed
doświadczeniem podobnych stanów zwątpienia

00:06:02:01 00:06:07:16
w miłość, ale, no jest to wszystko dość brutalne,

00:06:07:17 00:06:13:11
nieudolne, nieczułe, chociaż wynika z
chęci ochroni drugiego przed

00:06:13:12 00:06:17:20
popęłnianiem tych samych błędów, bo tak to oceniają.

00:06:17:20 00:06:22:18
Tak myślę, ale to może być tylko
moje myślenie

00:06:22:18 00:06:27:01
każdy sobie wyciąga, z tego co, chce.

00:06:27:01 00:06:30:09
Małgorzata: Ja się Karino tobą zgadzam.

00:06:30:09 00:06:32:15
Karina: Boże i to koniec jest w takim
razie

00:06:32:15 00:06:41:09
Małgorzata: I to byłoby na tyle. Właściwie Karina i Kasia na tyle już powiedziały o
tym, że boję się, żeby też nie spoilerować

00:06:41:09 00:06:47:14
czegoś. Tylko jedno, tak jak mówiła
Karusia, przyszło mi do głowy, że że po

00:06:47:14 00:06:54:11
prostu ten, ta sytuacja, które je ta
sytuacja sprzed 40 lat która je w pewnym

00:06:54:12 00:06:58:10
sensie i połączyła i
podzieliła po

00:06:58:10 00:07:07:11

prostu przez to zabrała jej, im, miłość, to
czym jest miłość. One właściwie wtedy

00:07:07:12 00:07:12:09

straciły

szansę według siebie oczywiście, ale nie

00:07:12:09 00:07:17:11

próbowały zrobić z tym nic. Zamknęły się
po prostu w domu. Natomiast jeżeli chodzi

00:07:17:11 00:07:25:08

o Adę, to, o trzecią z sióstr, najmłodszą,
no po prostu ona też musi mieć tak samo jak one

00:07:25:08 00:07:32:03

Marta: A jeszcze chciałam zapytać o
samą scenę, bo pierwszy raz po dłuższej

00:07:32:03 00:07:38:04

przerwie mamy teraz właśnie premierę
na naszej najbardziej kameralnej scenie

00:07:38:04 00:07:44:13

na foyer drugiego piętra, na najwyższej
scenie tutaj w Teatrze Horzycy. No i

00:07:44:13 00:07:50:09

jest to, no, bardzo bliska odległość od
widza, zresztą tak jak widziałam przed

00:07:50:09 00:07:56:15

chwilą, no scena jest praktycznie tuż
przed pierwszym rzędem wiem, że jeszcze

00:07:56:15 00:08:01:08

nie miałyście takiej próby z publicznością, ale, no,

00:08:01:08 00:08:06:11

chciałam podpytać jakie macie gdzieś
przecucia, czy w ogóle też doświadczenia

00:08:06:12 00:08:11:03

grania w tak kameralnej sytuacji tak, tak
bliziutko

00:08:11:03 00:08:14:09

widza? Ty Gosiu przecież od 10 lat tam
grasz w "Pięciu Różach".

00:08:14:09 00:08:26:19

Małgorzat: No właśnie, od 10 lat, już gram, tak spektakl, który liczy sobie już chyba prawie 150 odsłon. Grałam też tam swój monodram

00:08:26:19 00:08:33:01

przez jakiś czas
i i co jeszcze... A jeszcze tam bardzo

00:08:33:02 00:08:40:06

dawno temu, co już też górale nawet nie pamiętają, grałam tam Czechowa "Trzy

00:08:40:07 00:08:48:09

Jednoaktówki". I za każdym razem były to olbrzymie liczby - Czechow 100 razy, teraz

00:08:48:09 00:08:55:04

150, więc liczę na "New Electric Ballroom", że też rzeczywiście będziemy to grać.

00:08:55:04 00:09:02:15

Jest blisko widza. Ja powiem szczerze, ja z tym problemu nie mam, bo ja znam tę scenę i po prostu...

00:09:02:15 00:09:06:03

Karina: A ja mam z tym same problemy, w związku z tym problemy też

00:09:06:03 00:09:11:08

mają realizatorzy, bo mówię za głośno, ruszam się za bardzo

00:09:11:08 00:09:13:03

[śmiech w tle] Małgorzata: To jest wszystko nieprawda.

00:09:13:03 00:09:21:23

Karina: To, to, takie właśnie, jestem za bardzo teatralna i wbijam sobie drzazgi w podeszwy.

00:09:21:23 00:09:25:18

Tak. A poza tym wszystko jest pięknie.

00:09:25:18 00:09:27:09

Małgorzata: Ona jest za bardzo teatralna, mhm.

00:09:27:09 00:09:32:13

Katarzyna: Tutaj jest tak, że ta, ta rzeczywiście bliskość widza, ale też niewielki rozmiar tej sceny to

00:09:32:13 00:09:37:13

to jest w moim przekonaniu

walor tego dla tego tekstu. To jest w

00:09:37:13 00:09:42:05

ogóle taki wspomagający, bo my jesteśmy w sytuacji kobiet, które są zamknięte

00:09:42:05 00:09:45:18

właściwie odcięte od świata. Tylko jedna z nich wychodzi, ale wychodzi w taki

00:09:45:18 00:09:50:06

sposób że właściwie przebiega, mknie przez miasteczko na rowerze najszybciej

00:09:50:06 00:09:54:09

jak to może wykonuje swoją pracę i wraca najszybciej jak to może. Cały czas

00:09:54:09 00:09:59:20

przekonana, że jest pod pręgierzem plotek, spojrzeń, złych spojrzeń, złych komentarzy

00:09:59:20 00:10:02:18

ludzkich i tak dalej. Dwie starsze siostry, czyli

00:10:02:18 00:10:09:04

tu aktorki, które które które grają te postacie, czyli Karina - Breda i i Małgosia -

00:10:09:04 00:10:13:08

Klara, właściwie siedzą w tym domu, właściwie w ogóle nie wychodzą z tego domu. To jest

00:10:13:08 00:10:17:11

sytuacja taka bardzo klaustrofobiczna, taka bardzo zamknięta i bardzo bym

00:10:17:12 00:10:22:05

chciała i coraz wydaje mi się jesteśmy bliżej tego efektu, żeby widzieć się poczuł

00:10:22:05 00:10:25:18

zamknięty z tymi dziewczynami w jednym pokoju, w takiej sytuacji zamknięcia

00:10:25:18 00:10:30:03

klinczu, z którego nie ma wyjścia. I to implikuje bardzo wiele rzeczy, bo takie

00:10:30:03 00:10:34:00

zamknięcie powoduje jakby i dobre gesty

i wyładowywanie w całej agresji, jak się

00:10:34:00 00:10:39:15

nie ma na kim to się wyładowuje na
najbliższych, prawda, i nawet dobre idee w

00:10:39:15 00:10:44:16

złym wykonaniu
czy źle pojęta miłość, prawda, bardziej

00:10:44:17 00:10:48:21

krzywdzi niż pomaga. To jest to
doświadczenie które preparują

00:10:48:22 00:10:55:18

najmłodszej siostrze. Ale to wszystko się
dzieje właśnie w takim ugnieceniu, stłamszeniu, zamknięciu,

00:10:55:18 00:11:01:01

gdzie nie ma oddechu, gdzie nie ma możliwości, jakby konfrontacji, porównania, tego z

00:11:01:01 00:11:06:16

czymkolwiek, zobaczenia z boku. W tym
sensie bardzo mi ta scena, ten ta

00:11:06:16 00:11:12:08

ciasnota odpowiada i to bycie
razem. Mam nadzieję że też się poczują aż,

00:11:12:08 00:11:17:15

aż, aż ugniecenie razem z nami widzowie w
trakcie przedstawienia.

00:11:17:15 00:11:27:01

Małgorzata: Tak, bo też na siłę czwartej ściany też nie nie jest to tak,
że gramy po prostu hura i wszyscy hura,

00:11:27:02 00:11:32:23

ale przełamujemy. Też
takie są momenty jeżeli chodzi o Klarę,

00:11:32:23 00:11:34:11

nie wiem czy dobrze,
jeszcze.

00:11:34:11 00:11:35:04

Katarzyna: Tak.

00:11:35:04 00:11:39:15

Małgorzata: To chyba tylko Klara łamie ten...

00:11:39:15 00:11:42:05

Karina: Momentami też Patsy, Paweł ma takie przebicia, też.

00:11:42:05 00:11:46:09

Małgorzata: A Patsy! Czyli, czyli, bo mamy jeszcze jednego mężczyznę w tym zestawie.

00:11:46:09 00:11:47:13

Katarzyna: Aż jednego.

00:11:47:13 00:11:53:16

Małgorzata: Aż jednego rodzinaka. Ale za to jakiego błyszczącego pięknie, w pewnym momencie.

00:11:53:16 00:11:57:05

[śmiej] Małgorzata: No i co to ja mówiłam, o

00:11:57:05 00:11:59:14

Karina: Mówiłaś o tym, że, to, nie mamy czwartej ściany, i że zbliżamy się do widza.

00:11:59:14 00:12:08:03

Małgorzata: A no, że tak po prostu dajemy widzowi do zrozumienia, że może z nami być naprawdę bardzo blisko

00:12:08:03 00:12:12:01

Karina: Jeśli zechce, tak jak jest stłoczony z własnymi myślami w swojej

00:12:12:02 00:12:17:14

głowie, prawda? Bo to jest jakieś tam przełożenie, że się kręcimy w kółko wobec

00:12:17:14 00:12:24:01

jakichś faktów, które utkwily nam w głowie, są inaczej widziane wśród

00:12:24:01 00:12:29:11

uczestników tego samego zdarzenia, ale nas tak dotknęły,

00:12:29:12 00:12:34:21

że nie jesteśmy w stanie przyjąć innej perspektywy, prawda? I to każdy z nas chodzi,

00:12:34:22 00:12:41:16

gdzieś tam, z jakimś takim bólem. Jakby się udało to wypluć, choćby z myśli, po

00:12:41:16 00:12:48:21

tym przedstawieniu, że to nie ma sensu, tak się gniesć, byłoby dobrze.

00:12:48:23 00:12:58:01

Marta: Jeszcze na koniec chciałabym podpytać o tajemnice i zagadki, bo wiem, że kilka ich

00:12:58:01 00:13:04:01

jest i chciałam zapytać czy możecie niektóre zdradzić, ale oczywiście bez ich

00:13:04:01 00:13:07:11

rozwiązywania czy bez zdradzania czy takie

00:13:07:12 00:13:10:09

rozwiązanie w ogóle jest?

00:13:10:09 00:13:15:01

Katarzyna: A to jest trochę tak, że jest w tym tekście w Walsha

00:13:15:01 00:13:20:16

parę takich niedopowiedzeń. Parę takich obszarów które pozwala na spekulacje

00:13:20:16 00:13:25:11

myślową o jakiś nie wiem, wręcz kazirodczych, relacjach jednej z

00:13:25:11 00:13:33:06

bohaterek, o jakimś nie do końca wypowiedzianym pochodzeniu najmłodszej z sióstr, który skrzętnie,

00:13:33:07 00:13:40:01

którego skrzętnie nie wyjaśniają starsze siostry. O ile w ogóle to jest siostra, prawda?

00:13:40:02 00:13:45:11

I tak dalej. Więc jest parę takich niedopowiedzeń, takich obszarów których my też nie do opowiadamy,

00:13:45:12 00:13:53:01

dlatego że no takie postawienie kropki nad i, jakby, pozwoliłoby jakby się wyprostować

00:13:53:02 00:13:59:09

te wszystkie sytuacje. Natomiast bohaterki są w jakimś zaklętym kręgu sytuacji bez wyjścia

00:14:00:09 00:14:05:18

i nawet jeżeli ten ten, jest tam jakaś taka próba przełamania tego, to to się

00:14:05:18 00:14:09:16

nie udaje. W związku z tym tajemnice

pozostają tajemnicami, niedopowiedzenia

00:14:09:17 00:14:14:03

zostają
niedopowiedzenia a cierpienie wcale się

00:14:14:03 00:14:18:10

wcale się nie łagodzi. I trochę ten
trochę trochę też mi zależy na tym

00:14:18:10 00:14:22:01

żebyśmy
jakby żeby widzieć też mógł się rozpoznać w

00:14:22:02 00:14:25:01

niektórych, nie dosłownie w tych
sytuacjach, bo przecież nie o to chodzi,

00:14:25:02 00:14:29:16

żeby każdemu stwarzać takie piekło, ale
słuchajcie, no każdy z nas był dotknięty sytuacją gdzie

00:14:29:17 00:14:35:00

usłyszał, że coś, ktoś o nim gdzieś, prawda?
Że gdzieś poszło jakieś odium, poszła

00:14:35:00 00:14:39:06

jakaś
opinia. Im bardziej próbujemy to odwrócić

00:14:39:06 00:14:42:15

tym
pogarszamy sytuację. No jest w ogóle właściwe motto, od

00:14:42:15 00:14:47:16

którego zaczyna się ten spektakl. Karina
przypomnij bo się boję, że źle zacytuję.

00:14:47:16 00:14:55:06

Karina: "Ludzie gadają, taka ich natura, nie da się
temu zaprzeczyć. To znaczy można by, ale nie ma to sensu."

00:14:55:06 00:15:00:00

Katarzyna: Tak. I tak dalej i tak
dalej. I to są jakieś takie bardzo mocne, mocne słowa.

00:15:00:00 00:15:03:04

Jeszcze przytoczę jeszcze raz takie

00:15:03:04 00:15:08:01

powiedzenie, które kiedyś było u mnie w
rodzinie bardzo popularne, że "słowo

00:15:08:01 00:15:12:14
ptakiem wypuszczone wołem
powraca". I to jest, powiedziałabym,

00:15:12:14 00:15:16:01
oczywiście ogromnie uproszczone, jakaś
definicja tego

00:15:16:01 00:15:21:18
obszaru, czym może być, jaki może być znak
słowa, jaki może być ciężar słowa, jaki

00:15:21:18 00:15:26:11
może być koszt słowa, często lekkomyślnie
powiedzanego.

00:15:26:12 00:15:36:10
Marta: Dziękuję wam bardzo za rozmowę. "The New Electric Ballroom", moimi
rozmówczyniami były: Katarzyna Deszcz

00:15:36:10 00:15:38:20
Małgorzata Abramowicz i Karina Krzywicka

00:15:39:00 00:15:42:08
[Wspólnie] Dziękujemy, zapraszamy.

00:15:42:08 00:15:43:08
Marta: Dziękujemy i zapraszamy widzów na spektakl.

00:15:43:08 00:15:48:18
[Muzyka, outro, kobiecy głos] Ucho
Horzycy - podcasty imienia Wilama Horzycy w Toruniu